№ 80. Czwartek 9. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Lwów, 8. kwietnia. W ciele wyborczem większych posiadłości w *Kołomyi* wybrany został dnia 8. kwietnia 1863 *Antoni hr. Golejewski* posłem na sejm krajowy.

Lwów, 8. kwietnia. W okręgu wyborczym dla gmin wiejskich w *Gródku* wybrany został dnia dzisiejszego gr. kat. pleban w Gródku ksiądz *Leon Trzeszczakowski* posłem na sejm krajowy.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce, 2. kwietnia (*Posiedzenia sejmu krajowego.*) Dnia 30. marca sejm krajowy wziął pod obrady Czerniowiecki statut gminny. Sprawozdawcą był deputowany Symonowicz. Najprzód przyjęto ustawę o patronacie szkolnym w 3. odczycie, a hr. Amadei szef kraju, odpowiadał na interpelacyę barona Mustazy i towarzyszy względem budynku, w którym są areszta dla uwięzionych za długi i przyrzekł z całą gorliwością zająć się zapobieżeniem złemu. W jeneralnej debacie nad statutem miasta Czerniowiec deputowany Jerzy Hormuzaki wyraził się o nim, jako o ustawie tem potrzebniejszej, ile że dotychczasowe niepomyślne stosunki gminy wymagają gwałtownie, aby spiesznie złemu zaradzono. Br. A. Petrino znajduje w statucie wiele nagannego, ale ze względu, że sesya ma trwać tak krótko, nie będzie stawiał żadnych wniosków, aby nie udaremnić przyjścia statutu do skutku. W debacie specyalnej przyjęto pierwsze 8 §§. Przy §. 9. Dr. Fechner stawia wniosek dodatkowy, aby posiadanie nieruchomości było dozwolone wszystkim członkom gminy bez różnicy wyznań, i motywuje swój wniosek przytoczeniem znanego rozporządzenia z r. 1860. Przytem wszczął się pierwszy dotychczas spór o kompetencyę. Komisarz rządowy szef kraju hrabia Amadei, a następnie radca namiestnictwa Medvey oświadczyli się przeciw temu wnioskowi, a za wnioskiem deputowanego Alta, aby postarano się o usunięcie w drodze konstytucyjnej powyższego rozporządzenia; obadwaj oświadczyli, że wniosek Fechnera zmienia ustawę państwa, do czego tylko reprezentacya państwa ma prawo. Przeciw temu pojęciu wystąpił wnioskodawca, a później Br. A. Petrino, który utrzymywał, że to rozporządzenie nie jest ustawą państwa, ponieważ nie odnosi się do wszystkich krajów reprezentowanych w ściślejszej radzie państwa, lecz tylko do Galicyi i Bukowiny i że zresztą byłoby na czasie i dla Czerniowiec rzeczą wielce pożądaną, aby ograniczenia w uprawnieniu izraelitów do posiadania nieruchomości, te pozostałości absolutystycznej reminiscencyi, były już usunięte. — W końcu przyjęto wniosek Dr. Fechnera. Na popołudniowem posiedzeniu d. 30. marca po odrzuceniu wniosku Jerzego Hormuzaki, aby kobietom przyznano prawo wyborcze, przyjęto bez istotnego zboczenia od projektu rządowego i wniosków wydziału §§. 11 do 60; a na posiedzeniu d. 31. marca przed południem §§. 61 do 109, tylko z przydaniem §§. 107 i 108, według których stosunki prawa prywatnego przedmieść i stowarzyszeń, pozostaną bez zmiany, a zmiany statutu mogą być zaprowadzone przez prawo krajowe. Zasługuje tu na wspomnienie wniosek deputowanego Janowicza względem usunięcia żebractwa, który w ten sposób motywował, że ponieważ żebractwo jest w całej Bukowinie zabronione, wszyscy żebracy przybywają do Czerniowiec, tudzież nieprzyjęty wniosek wydziału, aby wydatki, które ma ponosić część gminy n. p. jedno przedmieście, były także rozłożone na gminę. Na posiedzeniu dn. 31. marca po południu zgodzono się na wnioski wydziału względem ustawy o konkurencyi dróg, przekazać też wydziałowi krajowemu do narady i zdania sprawy, aby wyjednać uznanie kilku dróg za drogi krajowe; podobnież co do wniosków względem zmian w statucie krajowym.

Co do umorzenia i pokrycia długu indemnizacyjnego większość proponowała adres do Najjaśn. Pana o subwencyę na wspomniony fundusz w sumie 460.000 zł. rocznie ze skarbu państwa; ułożeniem adresu zająłby się wydział krajowy, a przedłożeniem go biskup, marszałek krajowy i 5 bukowińskich radzców państwa; większość zaproponowała także przyzwolenie do objęcia funduszu w administracyę wydziału krajowego. Sprawozdawca mniejszości deputowany Iliutz wystąpił ostro w języku rumuńskim przeciw postępowaniu komisyi krajowej w kwestyi indemnizacyi, i zaproponował powtórną dokładną rewizyę całego operatu indemnizacyi. Przy imiennem głosowaniu wniosek ostatni został odrzucony większością 5 głosów przeciw 18, wotum większości zamienione w uchwałę, a wydział krajowy upoważniony przyjąć prowizorycznie potrzebnych urzędników.

Przyjęto następnie adres do Jego Ces. Mości z memoryałem względem kilku zmian w ustawie o uzupełnieniu wojska, zaproponowany przez deputowanego Kovatsa.

Na posiedzeniu dnia 1. kwietnia nastąpił trzeci odczyt i przyjęcie statutu gminnego dla Czerniowiec. Deputowany Symonowicz przedłożył potem referat względem zaprowadzenia ksiąg gruntowych na Bukowinie, i dowiódł, że dopóki ograniczenia co do nabycia, podzielności i zastawiania dóbr nieruchomych na Bukowinie istnieć będą, z ksiąg gruntowych nie będzie żadnego pożytku, w praktyce, że przeto powinna być przedsięwzięta rewizya tych ustaw, co na jego wniosek poruczono wydziałowi krajowemu. Sprawozdanie rachunkowe wydziału krajowego wzięto następnie z przyzwoleniem do wiadomości, a nareszcie zastępca marszałka krajowego w mistrzowskiej mowie podniósł czynności sejmu krajowego pełne godności i szczere jego postępowanie, tudzież przychylność dla rządu, pożegnał zgromadzenie. Na jego wezwanie zabrzmiały donośne okrzyki na cześć Cesarza i ojczyzny. Następnie deputowany Symonowicz imieniem zgromadzenia, które na znak przyznania podniosło się z miejsc swoich dziękował mu za jego bezstronne i szlachetne postępowanie, i za prawdziwie konstytucyjne nie ścieśnione dotrzymanie wolności słowa.

Szczakowa, 4. kwietnia. (*Doniesienia o powstaniu w Królestwie Polskiem.*) Ćwierć mili oddalona ztąd granica rosyjska jest obsadzona wojskiem od czasu przybycia żołnierzy rosyjskich do Maczek. Na moście granicznym stoi 2 kozaków, a strzeżenie granicy przez patrole austryackie wzmocnione od 6go lutego, odbywa się teraz według normalnego stanu. Wojsko rosyjskie według własnego zeznania nader utrudzone forsownemi marszami, wypoczywa teraz wygodnie, a podczas gdy nam jeszcze wczoraj nie było w futrach za gorąco, Rosyanie kąpali się po południu w rzece Przemszy. Wczoraj przybyło do Maczek 60 kozaków, którzy będą ustawieni wzdłuż granicy i mają odbywać patrole. Do Sosnowca przybyło także wojsko rosyjskie; ale granica od Modrzejowa do Mysłowic jest ciągle jeszcze ogołocona z wojska, z czego przemytnicy korzystają niezmordowanie. Poddani rosyjscy, którzy schronili się do Austryi i Prus, a niebrali udziału w ówczesnem powstaniu, wracają powoli na ziemię ojczystą. Między nimi jest także dyrektor c. r. fabryk w Dąbrowie, który uszedł przed przybyciem Kurowskiego (7. lutego.) Tenże zajął swoje dawne stanowisko, poczem pierwszym jego czynem było oddalić urzędnika, który sprzyjał powstańcom.

Wiedeń, 6. kwietnia. (*Wiadomości bieżące.*) Austryacki poseł przy dworze Berlińskim hr. Karolyi. otrzymał jak słychać pismo odwołujące, i z pewnością ma objąć posadę posła w Petersburgu, opróżnioną przez br. F. Thuna. W Berlinie obiega pogłoska, że następcą hr. Karolyi tamże będzie br. Hübner, były austryacki poseł w Paryżu, później minister policyi, od dwóch lat prywatnie żyjący. Z przyczyny ustąpienia hr. Appony, przyszłym sędzią kuryi ma być hr. G. Andrassy. Węgierski kanclerz nadworny hr. Forgach był dziś wezwany na audyencyę do Najjaśn. Pana. Namiestnik hr. Palffy ma tu za kilka dni przybyć z Budy. Pojutrze przybędzie tu z Wenecyi patryarcha Trevisanato mianowany kardynałem. Henryk Reiss w Wiedniu zasłużony wydawca sławnego „Messale Romanum" w stylu średniowiecznym, posiadający wiele orderów, w dowód uznania jego znakomitych dzieł typograficznych, otrzymał od Króla portugalskiego krzyż rycerski orderu Jezusa Chrystusa.

(*Dziennik „Pesti Hirnök" o pogłoskach o kryzys ministeryalnej.*) Dziennik węgierski *Pesti Hirnök* mówi o ostatnich pogłoskach o kryzys ministeryalnej i z powodu sądu dzienników wiedeńskich o węgierskich mężach stanu występuje przeciwko tym, którzy sądzą, iż zadaniem nadwornego kanclerza powinno być przeprowadzenie w Węgrzech konstytucyi lutowej, jako też i przeciwko tym, którzy mu zarzucają, iż prawo z 1848 roku nie reaktywuje. Pierwsi są więcej monarchistami jak sam monarcha, bo sam minister stanu oświadczył niedawno kilku urzędnikom węgierskim, iż w kwestyi spraw wspólnych zależy mu więcej na istocie rzeczy, niżeli na formie, i iż oceni słuszne zarzuty Węgrów jak skoro z pozytywnej propozycyi przekona się, iż Węgry co do spraw wspólnych, tej kwestyi oryentalnej całej monarchii, okażą szczerą chęć do wspólnego działania. Zgadzając się na to *Pesti Hirnök* dodaje, iż takową pozytywną propozycyę, nie może zrobić kanclerz, lecz sejm węgierski, rozumie się więc samo przez się, iż kanclerza nadwornego może być zadaniem wystaranie się o sejm złożony z elementów spólnych do zgody, lecz nie sądzimy, azeby proste przeprowadzenie konstytucyi lutowej zadaniem nadwornego kanclerza być mogło. Zdaje się, iż kanclerzowi nie będą już więcej stawiać przeszkody wystąpienia z programem politycznym, który na zasadzie sankcyi pragmatycznej i wychodząc z artykułu 10 roku 1790 tego dokaże, iż w Węgrzech uorganizuje się silne stronnictwo konstytucyjnie pośredniczące.

Francya.

Paryż, 4. kwietnia. (*Noty dyplomatyczne angielskie w sprawie Polski.*) Dziennik *Courrier du Dimanche* zamieścił następu-

jącą notę z dnia 2go marca lorda Russell do lorda Napier, posła angielskiego w Petersburgu:

„Milordzie! Rząd Jej król. Mości zajmuje się żywo sprawami Królestwa Polskiego. Widzi on, iż wielka część ludności powstała przeciwko rządowi, że wielkie masy wojska użyte są ku stłumieniu powstania. Naturalnym i do prawdy podobnym rezultatem tej walki będzie tryumf wojska, lecz rozlew krwi i ofiary wszelkiago rodzaju jakie tryumfowi temu towarzyszyć będą, uczuć się dadzą na wiele lat w przyszłość. Gwałty i zniszczenia, jakie walce podobnej towarzysza, wywołają nienawiść, która zatruje stosunki rządu rosyjskiego do narodu polskiego.

Chociaż rząd Królowy nad podobnym stanem rzeczy w obcym kraju szczerze boleje, to jednak nie uważałby za właściwe urzędowe wyjawienie zdania swego, gdyby co do Polski nie znajdował się w wyjątkowem położeniu. Traktaty z roku 1815 ukonstytuowały Królestwo Polskie jako w związku z Rosyą będące Obecne nieszczęście przypisać trzeba tej okoliczności, iż Polska nie znajduje się w położeniu traktatami wymaganem. Nie znajduje się też w położeniu nadanem przez Alexandra I. Pod jego rządem był sejm narodowy w Warszawie, i Polacy w Królestwie cieszyli się przywilejami pomyślność ich zabezpieczającemi.

Od roku 1832 pokazały się oznaki nieukontentowania i agitacyi, w skutek których pojawiał się częsty gwałtowny opór i niepotrzebny rozlew krwi. Rząd Krolowy nie tai tego przed sobą, iz ostatnia rekrutacya była bezpośrednią przyczyną obecnego powstania, środek zaś ten uzyto głównie z powodu nieukontentowania Polski w jej położeniu.

Wielka Brytania, która podpisała traktaty z roku 1815 i która interesowana jest w utrzymaniu spokoju w Europie, sądzi przeto, iż ma prawo do wypowiedzenia zdania swego co do sprawy polskiej, a to z największą dla Rosyi przychylnością i z szczerem życzeniem przyczynienia się do dobra wszystkich, udział w niej mających. Dla czegożby Jego ces. Mość, którego przychylne uczucia powszechnie są znane, nie miał raz na zawsze położyć tamę walce, ogłaszając obok natychmiastowej i powszechnej amnestyi zamiar przywrócenia Królestwu Polskiemu tych praw politycznych i cywilnych, które mu przez Alexandra I. według traktatów z r. 1815 nadane zostały? W takim przypadku sejm i administracya narodowa zadowolniłyby według wszelkiego podobieństwa do prawdy Polskę i opinię publiczną w Europie.

Zechciej Milordzie zostawić księciu Gorczakowi odpis tej depeszy po jej odczytaniu.“

Gabinet rosyjski żadną na nię nie dał odpowiedź, kazał się tylko domyśleć zamiaru, iż skłonny jest do słusznych koncesyj.

Pod dniem 4. marca lord Russel rozesłał następujący cyrkularz do posłów w Paryżu, Wiedniu, Berlinie, Lizbonie i Madrycie.

„Rząd królewski sądzi, iż przesłanie podobnych not do Petersburga ze strony mocarstw, które traktaty z roku 1815 podpisały, mogłyby położyć tamę rozlewowi krwi, i przywrócić Polsce prawa, które jej w Wiedniu przyrzeczone a od dawnego czasu odmówione zostały. Rząd Królowy sądzi, iż najlepszym środkiem do zabezpieczenia pokoju europejskiego byłoby przywrócenie sejmu i narodowej administracyi w Polsce.“

Z not powyżej ogłoszonych nie wypada wcale, żeby Anglia proponować miała konferencye mocarstw, które traktat wiedeński podpisały. Pewną zaś jest rzeczą, że okólnik angielski na nic się nie przyda. Potem gabinet paryski udał się na szerszej podstawie do Anglii i do Austryi. W kółkach dyplomatycznych jest przekonanie, że propozycye przez gabinet wiedeński pożądane, ograniczać się będą do rozmiarów angielskiej depeszy z dnia 2. marca.

(Sprawa polska.) Paryski korespondent pisze do *Neue Pr. Ztg.* „Francya zrzekła się kongresu, chociaż niechce przyznać się do tego; Austrya bowiem przyrzekła z swojej strony udział w kongresie tylko pod warunkiem, ażeby na nim tylko sprawą polską się zajmowano, a żadną inną; zaś Rosya oświadczyła, że nie przyszle wcale pełnomocnika na kongres, jeźli na nim tylko kwestya polska będzie załatwiana. Przytem jest polityka Anglii nader tajemnicza; angielski poseł w Paryżu, Lord Cowlej, okazuje się dość przyjaźnym Polsce, ale zato poseł angielski w Petersburgu, niebył nigdy tak uprzejmym i serdecznym dla gabinetu rosyjskiego, jak teraz; a wiadomo, że Lord Napier nie jest z liczby tych, którzy czynią cokolwiek z własnego popędu.“

Belgia.

Bruxela, 2. kwietnia. *(Sprawa spłacenia ceł na Szeldzie.)* Stan zdrowia Króla jest ciągle pomyślny. — Profesor Langenbeck odjechał już napowrót do Berlina. — W sprawie spłacenia ceł na Szeldzie toczyła się w ostatnich dniach żwawa korespondencya między gabinetem tutejszym i holenderskim; tutejszy pełnomocnik w Hadze i holenderski minister przy tutejszym dworze jeździli nawet na krótki czas do swoich krajów dla ustnego porozumienia się z swoimi rządami. Starania te odniosły wreszcie pożądany skutek, i z Hagi donoszą dzisiaj, że trudność, jaka zachodziła co do oznaczenia kwoty spłatnej, (w ostatniej instancyi chodziło jeszcze tylko o $1\frac{1}{2}$ miliona) została już załatwiona, itraktat jest już przygotowany do podpisu. Równocześnie z tym traktatem podpisane zostaną, traktat handlowy i konwencya względem wód rzeki Maas. Co do spłaty ceł, możemy podać jeszcze następujące szczegóły: Belgia przyjmuje na siebie trzecią część kapitału, który ma być wypłacony Holandyi; Anglia obowiązała się zapłacić 9 milionów, Ameryka 2,800.000, Prusy 1,690.000, Hiszpania 431.000, a Rosya 428.000 franków. Przyzwolenie Szwecyi i Francyi (ostatnia ma zapłacić $1\frac{1}{2}$ miliona), które zresztą w zasadzie przystąpiły już obie do traktatu, spodziewane jest lada dzień. Zaraz potem nastąpi w Bruxeli konferencya reprezentantów wszystkich państw uczestniczących w traktacie dla przyzwolenia spłaty tych ceł; co zresztą będzie tylko czystą formalnością, gdyż wszystkie warunki tej ważnej ugody są już wszechstronnie zatwierdzone. Rząd spodziewa się, że jeszcze w ciągu tej sesyi będzie mógł przedłożyć ten traktat izbom. Ministerstwo spraw zewnętrznych jest nadzwyczajnie czynne pod zarządem pana Rogiera, i wkrótce znowu zapowiadaja zawarcie traktatu handlowego z Włochami.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. kwietnia. *(Manifestacye w stolicy. — Centralny komitet narodowy. — Stanowisko Wielopolskiego.)* Manifestacye, których obawiano się dzisiaj, nie nastąpiły; tylko zapowiedziane nabożeństwa na pamiątkę ślubu Jana Kazimierza względem oswobodzenia ojczyzny (r. 1656) odprawiano w głównych kościołach (z wyjątkiem katedry). Zakazanych pieśni nie śpiewano przytem, i dlatego też nie miały powodu ani wojsko, ani policya wystąpić ze swoich stacyi i koszar. Z tego jednak nie można jeszcze wcale wnosić, by nie miało już nastąpić nic gorszego. Partya czynu jest ciągle jeszcze zdecydowana prowadzić dalej walkę, a całe zachowanie się ludu dowodzi, że znajdzie ona powszechną pomoc, jeźliby miało przyjść do ostateczności. Zapewne jednak powiedzie się rządowi roztropnem postępowaniem wstrzymać ludność tutejszą od czynnego wystąpienia, i dokłada on też wszelkich starań, by uchylać wszelkie powody do scen zgiełkliwych. Ponieważ dotychczasowy oberpolicmajster podpułkownik Muchanow nie odpowiedział oczekiwaniom rządu z powodu ostatnich skrytobójstw, przeto mianowany został jego następcą jenerał-major Łowszyn, były dyrektor arsenału. Także mianowanie hr Berga wojskowym *ad latus* Namiestnika potwierdziło się teraz. W kroku tym nie upatrują wcale utrwalenia stanowiska Wielopolskiego; dotąd jednak jest szef cywilny w swojej sferze zawsze jeszcze nieograniczonym doradcą i przewodnikiem Wielkiego Księcia, i ciągle jeszcze zdaje się być wielce podobnem do prawdy, że żelazny margrabia przeprowadzi zwycięsko swój program.

Od granicy polskiej donoszą dziennikowi *Ostsee-Ztg.:* Tajemnica, która osłania członków centralnego komitetu narodowego, zaczyna wyjaśniać się coraz więcej, i wychodzą na jaw nazwiska, których reprezentantami są ludzie młodzi i nawet w Polsce mało komu znani. Prezydentem był po dzień 10go z. m. inżynier warszawsko wiedeńskiej kolei żelaznej Morczewski, który spomnionego dnia uwięziony został w Warszawie i teraz oczekuje w tamtejszej cytadeli swojego wyroku. Przy nim znaleziono oprócz spisu członków także papiery, które wyjaśniają dokładnie dążności i czynność komitetu, i stają się powodem dalszych aresztacyi. Inni członkowie komitetu są Bobrowski, Jeska i Danilowski, sami młodzi ludzie w wieku od 20 do 24 lat, którzy aż do objęcia prowizorycznego rządu Polski zasiadali jeszcze na ławach szkolnych. Jeska jest synem byłego radcy miejskiego w Warszawie. Ta nadzwyczajna młodzieńczość i nieznajomość członków komitetu narodowego jest też właściwym powodem, iż dotąd mimo wszelkiego nalegania nie wystąpili oni ze swojej bezimienności, i zapewne nigdy nie wystąpią. — Jak zapewniają z wiarogodnego źródła, nie ma żadnej rzeczywistej podstawy pogłoska, jakoby margrabia Wielopolski miał popaść w niełaskę u Wielkiego Księcia Konstantego i w Petersburgu. To pewna wprawdzie, że tak zwana partya „Białych“ używa całego wpływu swego u dworu Wielkiego Księcia w Warszawie, by wyjednać usunięcie Wielopolskiego od administracyi. Ale Wielki Książę odparł te propozycye stanowczo, i pozycya Wielopolskiego jest tak silna dziś jak dawniej. Najwięcej miały wpłynąć na postanowienie Wielkiego Księcia gwałtowne zarzuty, jakie podnosił książę Napoleon w mowie swojej w senacie przeciw polityce Wielopolskiego. Wielki Książę miał powiedzieć: „mąż, na którego tak gwałtownie powstaje książę Napoleon, musi być znakomitym politykiem a przynajmniej szczerym przyjacielem Rosyi.“

Z Malmö w Szwecyi donoszą, że dnia 30. marca po południu zawinął do tamtejszego portu angielski okręt kupiecki z 150 emigrantami polskimi. Ci emigranci płynęli do jednego z portów pruskich, by ztamtąd pospieszyć do Polski, ale z obawy przed krążącemi statkami rosyjskiemi przybyli do wybrzeża szwedzkiego. Są oni, jak donosi *Malm. Sup.*, wszyscy młodzi, dzielni do walki i dobrze uzbrojeni. *Krak. Ztg.* przytaczając te wiadomość dodaje: Może mają oni zamiar wyladować pod Połągą. Z Krakowa donoszą bowiem pod dniem 3. kwietnia: Powstanie na Żmudzi rozciąga się w Szewelskim i Poniewieskim powiecie aż do Połągi (miasto nad Bałtykiem przy samej granicy pruskiej) i obejmuje głównie wszystkie miasta. Z tem łączy się także przerwanie komunikacyi na kolei między Kownem i Eydkunen. Powstanie to ma bez wątpienia ułatwić wyladowanie emigrantów spodziewanych z Anglii.

Rosya.

Petersburg, 31. marca. *(„St. Petersburger Zeitung“ o interwencyi w sprawie polskiej.)* *St. Petersburger Ztg.* pisze

co następuje: Dawniejszy telegram w *Hamburger Nachrichten* twierdzi, iż mocarstwa zachodnie pośredniczą w gabinecie rosyjskim. Austrya przyłącza się do tego pośrednictwa z różnemi zastrzeżeniami. I w Berlinie Trias ta czynna jest w podobnym sposobie, zawsze jednak na drodze pokoju. Również i nowa pruska (krzyżowa) gazeta w artykule kierującym konkluduje, iż akcya dyplomatyczna teraz dopiero po usunięciu się Langiewicza właściwie czynną się okaże. Zdanie to podziela i „St. Petersburger Zeitung“ w tem tylko nie zgadza się z gazetą krzyżową, iż powstania za jedno z exdyktatorem brać nie można; dziennik ten sądzi, iż akcya dyplomatyczna postępywać będzie obok akcyi militarnej, i warunki akcyi dyplomatycznej wtenczas tylko będą możliwe, jak powstanie z własnej woli lub zmuszone broń złoży w Polsce, żywy duch się nie ruszy.

Kronika.

(Sprostowanie.) „Krak. Ztg.“ z 7. b. m. pisze: „Czas“ podał w 74. numerze swoim z 1. b. m. w Kronice wiadomość, że z powodu ucieczki pewnego młodego człowieka, który był aresztowanym, wpadło za nim dwóch żołnierzy z bronią w ręku do kościoła Śgo Jana, a mianowicie jeden do zakrystyi a drugi na chór, i że podobny wypadek zdarzył się także w kościele Śgo Piotra, gdzie sierzant od policyi i szeregowiec właśnie w czasie podniesienia, i to pierwszy nawet z bronią ścigali jakiegoś młodego człowieka aż do zakrystyi i jeden z nich uderzył kolbą uciekającego.

Jesteśmy w stanie sprostować te „fakta, niepotrzebujące podług „Czasu“ żadnego komentarza“, tak dalece na podstawie zupełnie autentycznych dat, że w obudwu wypadkach o wtargnięciu żołnierzy z bronią w ręku do kościoła niemoże być wcale mowa, gdyż dowiedzionem jest najzupełniej, że do kościoła Śgo Jana żołnierze wcale niewchodzili, i tylko przed nim ustawili się na kilka minut aż do dalszego rozkazu; zaś do kościoła Śgo Piotra wszedł wprawdzie sierzant od policyi, ale pierwej powierzył swój karabin osobie cywilnej przed kościołem, i uciekającego, który przez zakrystyę wymknął się na dziedziniec gmachu sądowego aresztował dopiero na tym placu, przyczem – jak się rozumie samo przez się — niemógł uderzyć go kolbą ani w zakrystyi ani na miejscu aresztowania, kiedy karabin swój pozostawił przed kościołem.

(Langiewicz) był w przejeździe do Berna przedmiotem głośnych demonstracyi. Aż do Oderberga — piszą do „Bohemi“ — mało kto wiedział, że Langiewicz jedzie tym pociągiem. Od Oderberga dalej na południe wiedziano już o jego podróży, i im głębiej wjeżdżano w Morawię, tem więcej pomimo chłodnej nocy oblęgały masy ludu dworzec kolei żelaznej, oczekując Langiewicza i witając go okrzykami „Slava.“ Także z wagonów odzywały się w ciągu podróży częste wiwaty. W Lundenburgu, gdzie Langiewicz musiał wysiadać, by odjechać pociągiem wiedeńskim do Berna, tłoczono się prawie z niebezpieczeństwem życia przy tamtejszej restauracyi na dworcu kolei, gdzie Langiewicz posilał się z komisarzem policyi, który mu towarzyszył. Do Berna przybył Langiewicz 3 b. m. o godzinie 5½ zrana, wypił w dworcu kolei filiżankę kawy, i niezatrzymując się dłużej, odjechał fiakrem do Tysznowic.

(Panna Henryka Pustowojtów) znajduje się w Pradze, dokąd przybyła — jak pisze „Bohemia“ — dnia 4. zrana całkiem niespodzianie w towarzystwie starego sługi berneńskim pociągiem osobowym. Gdyby nie oznajmienie konduktorów w dworcu kolei, kto przyjechał tym pociągiem, niebyłby się pewno nikt ani domyślał, że wysiadająca z wagonu drugiej klasy dama w czarnych sukniach i osłonięta gęstym welonem, przedstawia byłego adjutanta Langiewicza. Panna Pustowojtów pozostała tak długo w dworcu, aż się oddalili podróżni i oczekujące ją tłumy ciekawych, poczem wsiadła z swoim towarzyszem do fiakra i odjechała do hotelu de Saxe, gdzie zajęła pomieszkanie. Wkrótce potem, uporządkowawszy swoją toaletę, wyjechała znowu fiakrem w czarnem ubraniu i z grubą osłoną do miasta dla oddania kilku wizyt, a najpierw miała odwiedzić pewną mieszkającą tu rodaczkę swoją.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 8. kwietnia. W handlu zbożowym nic się nie zmieniło od ostatniego sprawozdania naszego. Wszędzie zupełna stagnacya. Zasiewy ozime stoją w ogóle bardzo pięknie, co też się przyczynia do utrzymania obrotów handlowych w zupełnem otrętwieniu.

W Wrocławiu notowano ceny następujące:

Pszenica szląska biała	od 64 do 77 sr.	szefel prus. wagi	85 ℔ cł.
„ „ *żółta*	od 63 do 73	„	— „
„ *biała galicyjska*	od 66 do 76	„	— „
„ *żółta galicyjska*	od 61 do 69	„	— „
Żyto	od 46 do 52	„	84 „
Jęczmień	od 35 do 40	„	— „
Owies	od 25 do 26	„	— „
Groch	od 41 do 52	„	— „

Koniczyna i *rzepak* nie wiele już teraz mają odbytu; ceny zupełnie nominalne.

Kurs banknotów 91 talarów pruskich za 150 zł. walutą austryacką.

Okowita w Wiedniu ciągle spada; za towar gotowy zaledwo 42 c. za stopień i wiadro dostaćby można. Spekulacya na późniejsze termina odstawy zupełnie ustała.

Ceny *wełny* także się ciągle zniżają. W Peszcie przedano kilkaset cetnarów po cenach niższych o kilka reńskich na cetnarze; niżeli na ostatnim jarmarku św. Józefa płacono.

Stryj, 4. kwietnia. W drugiej połowie z. m. były na targach w tutejszym obwodzie następujące ceny zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu: Wojniłów		Bukaczowce		Skole		Żurawno		Dolina		Stryj	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	2	20	2	20	3	.	2	80	2	94	3	15
„ żyta . . .	1	60	1	60	2	.	1	70	2	20	1	75
„ jęczmienia .	1	40	1	40	1	30	1	40	1	50	1	40
„ owsa . . .	1	.	1	.	1	.	1	2	1	.	1	20
„ hreczki . .	1	60	1	60	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	1	80	1	80	.	.	.	.	2	20	2	.
„ ziemniaków .	.	.	.	.	.	80	1	15	1	20		80
Cetnar siana . . .	.	46	.	46	1	20	.	90	.	75	.	75
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	3	15	3	15	5	.	4	47	5	.	5	25
„ „ miękkiego	2	60	2	60	3	75	2	97	3	85	4	20
Funt mięsa wołowego	.	12		11	.	12	.	10	.	10	.	13
Mas okowity . . .	.	60	.	60	.	.	.	58	.	75	.	72

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 9. kwietnia. *Jener. Koresp. austr.* donosi, iż Najjaśniejszy Pan udzielić raczył najwyższą sankcyę prawom przez sejmy krajowe zawotowanym, a mianowicie prawu na sejmie karyntyńskim zapadłemu względem opłaty od chorych sług i domowników, tudzież prawu przez sejm styryjski uchwalonemu, względem regulaminu dla winobrania w Styryi.

Z Paryża donoszą pod dniem 2go b. m., iż nie przyszło jeszcze do porozumienia się mocarstw zachodnich w sprawie polskiej, i dotąd jeszcze nie wiadomo, czego mocarstwa te domagać się mają i na jakiej drodze. Dyplomaci francuscy sądzą, iż Austrya znajduje się właśnie w położeniu wskazania drogi mocarstwom zachodnim i ułożenia projektu do programu, który mógłby służyć za podstawę do noty wspólnej przez mocarstwa zachodnie do Petersburga przesłać się mającej, i do konferencyi, które otworzyćby się mogły. Podczas gdy powstanie polskie broń składa, rozpoczyna się akcya dyplomatyczna, cel propozycyj, które tu z Wiednia oczekują, jak równie gabinet austryacki, jak tu zapewniają, inspiracyę i inicyatywę od mocarstw zachodnich oczekują. Chociaż zaś sprawa polska nie tak rychło uspiona będzie, to jednak lękać się nie trzeba, ażeby krok jaki nierozważny sprowadziła. Wpływ Cesarzowy w Paryżu ciągle się wzmaga, co następująca okoliczność dowodzi. Pan Mocquerd, dyrektor tajnego gabinetu cesarskiego i protestant, według wszelkiego podobieństwa do prawdy z tej ostatniej przyczyny z posady swej usunięty został i z Tuileryi wynieść się musiał. Zostaje jednak tajnym sekretarzem cesarskim, i najął mieszkanie w pobliżu Tuileryi.

Inna korespondencya z Paryża donosi, iż poseł rosyjski br. Budberg, dn. 4. kwietnia udał się do Cesarza, i wręczył mu notę z Petersburga odebraną. Miała ona Cesarza tak mocno rozgniewać, iż podskoczył na stołku, i do posła rosyjskiego w tonie pełnym gniewu przemówił. W kółkach właściwych twierdzą, iż wiadome słowa, które Cesarz w roku 1858 wyrzekł do barona Hübnera, były prawie bez znaczenia w porównanie z temi, które p. Budberg usłyszeć musiał. Korespondent donosząc o tem dodaje wszelako: relata refero.

Z Petersburga piszą, iż radca tajny baron Korf w skutek najwyższego rozkazu pracuje nad projektem do pewnego rodzaju stanowej reprezentacyi. Telegram zaś z tej stolicy z dnia 7. kwietnia donosi, iż szlachta gubernii petersburskiej zawotowała jedynie adres do Cesarza tej treści: „zachcenia ojcowizny rosyjskiej w skutek powstania polskiego wyjawione, napełniają nas boleścią i niechęcią. Nowa era przez Waszą Cesarską Mość rozpoczęta nie będzie sprzyjać projektom skierowanym przeciwko całości państwa. Szlachta i inne klasy, nie będą szczędzić żadnych ofiar ku obronie całości terytoryalnej państwa.

Z Poznania piszą do *Oester. Ztg.*, iż według doniesień telegraficznych, powstanie na całej Litwie wybuchło. Rząd strzeże głównie nadbrzeża morskiego około Połągi, dokąd przybyć ma ekspedycya z Francyi z bronią, amunicyą i emigrantami. Statek emigrancki z Anglii przez Rosyan w Libawie, a przez Prusaków w Kłajpadzie oczekiwany, zawinął do portu szwedzkiego Malmö. Powstańcy niszczeniem drogi żelaznej i telegrafów, usiłują powstrzymać wojsko w pochodzie na Połągę.

Najświeższa poczta.

Kraków, 8. kwietnia. *Krak. Ztg.* podaje następujące sprostowanie: Dzisiejszy *Czas* donosi, że przedwczoraj dwóch kozaków ścigając włościanina zostającego w dworskiej służbie zapędziło się aż do Prądnika. Po zasięgnięciu wiadomości wypadek doniesiony re-

dukuje się w ten sposób, że kozak, którago koń przeszedł granicę, ścigał go aż do dworu w Prądniku. Koń jednak nie został mu wydany, i kozak musiał pieszo powrócić do granicy z widoczną bojaźnią, aby go jaka przykrość nie spotkała. Zbiegły koń tego kozaka znajduje się w urzędzie powiatowym w Mogile aż do dalszego rozporządzenia.

Paryż, 7. kwietnia. *La Nation* pisze: Anglia, Francya i Austrya mają zgadzać się co do sprawy polskiej; każde z tych państw miało oddzielnie wysłać do Petersburga notę, wszystkie zaś mają być jednakowe, jeżeli nie co do formy, to przynajmniej co do treści. W notach tych unikano wszelkiej pressyi, i zostawiono Cesarzowi rosyjskiemu inicyatywę w obraniu stosownych środków, aby ostatecznie przygasić ognisko peryodycznych powstań.

Alexandrya, 7. kwietnia. Przybył tu Sułtan z siedmiu okrętami wojennemi i wylądował o godzinie 10tej zrana.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Die Hammerschmiedin aus Steiermark**“, krotochwila ze spiewami w 2 aktach przez Schickha.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

Hotel europejski: P. Hr. Starzyński B., z Derewni.

Hotel angielski: Pohorecki Ed., z Polski. — Boniecki Kaz., z Kornia.— Baroni J., z Słowity. — Szymański R., z Bochni. — Lassalle Karol, urzędnik, z Paryża.

Hotel krakowski: Niezabitowski Kw., z Płuchowa.

Zajazd Kuhna: Papara H., z Batiatycz.

Do domu pod l. 99 m.: Skrzyszowski J., z Sewerynki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. kwietnia.

PP. Osmulski Wł., do Gór. — Czajkowski M., do Bortnik. — Torosiewicz M., do Pełtwi. — Gregorowicz K., adw. kraj., do Sambora. — Rubczyński Alf., do Stanina. — Wasilewski T., do Sienkowa. — Rapacki Sz. Wł., do Warszawy. — Croise L., do Koszelowa. — Dwernicki G., do Zawala.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.23	+ 3.9	74.9	południowy sł.	jasno
2. god. po poł.	324 69	+ 9 8	52.6	połud.-wsch. „	pochmurno
10.god.wiecz.	325.02	+ 5.1	76.4	„ „	„

Kurs lwowski.

Dnia 8. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	17½	5	24
Dukat cesarski	„ „	5	19½	5	25
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	88	9	2
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	71	1	73
Talar pruski	„ „	1	63	1	65
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	15	76	85
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	8	80	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	74	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	23	81	98
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	210	75	212	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	75
5% pożyczka narodowa	81	75
Akcye banku wiedeńskiego	804	—
„ „ kredytowego	206	61
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	20
Dukat pojedyńczy	5	25
Srebro	109	50

Ceny mięsa wołowego

dla ludności chrześciańskiej we Lwowie od dnia 1. kwietnia 1863.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiedeński za krajcary w walucie austryackiej.

Rzeźnik	Nr.	Miejsce	Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Piers (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy	Uwaga.
Frankowska Joanna	Cela nr. 1	W jatkach murowanych na krakowskiem	30	22	22	22	16	21	22	22	20	16	18	18	13	18	18	16	
Żelichowski Jan	„ 2		26	22	22	20	16	22	20	22	19	17	18	17	17	18	18	17	
Motylewski Franciszek	„ 3		30	22	22	25	18	23	22	23	20	18	18	18	18	18	18	18	
Sidorowicz Stanisław	„ 4		30	23	23	30	20	23	23	24	21	20	20	20	20	20	21	20	
Kohmann Antoni (syn)	„ 6		35	24	24	30	20	24	22	24	21	20	21	21	21	21	21	20	
Solska Józefa	„ 8		35	24	24	30	20	24	24	24	20	20	21	20	20	20	21	20	
Hachlewska Apolonia	„ 9		28	22	20	20	20	22	20	22	20	20	20	20	20	20	20	20	
Zaworska Agnieszka	„ 10		23	20	20	16	15	20	20	20	18	16	17	17	17	17	18	17	
Kohmann Antoni (ojciec)	„ 11		35	24	24	30	20	24	24	24	21	20	21	20	20	20	21	20	
Łępicki Maciej	„ 12		30	22	22	20	18	23	22	23	20	20	20	20	20	20	20	20	
Motylewski Wojciech	„ 13		30	22	22	25	18	23	22	23	20	18	18	18	18	18	18	18	
Mokrzycki Jędrzej	„ 14		30	22	22	30	22	22	22	20	18	18	18	19	19	19	19	18	
Michoński Franciszek	„ 15		30	22	23	28	18	23	23	24	20	18	18	18	16	20	20	18	
Jakubiczka Marya	„ 16		30	22	23	28	18	23	23	23	20	18	18	18	18	18	20	18	
Kinzler Antoni	„ 1	W jatk. na halick.	25	22	20	17	22	19	22	20	17	18	18	18	18	18	18	18	
Frankowska Anna	„ 2		30	22	22	30	18	22	22	24	18	18	18	18	18	18	18	18	
Motylewski Klemens	„ 3		27	21	21	28	18	21	21	19	18	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Józef	„ 5		28	21	21	20	18	21	21	21	19	18	18	18	18	18	18	17	
Bonkowski Adolf	„ 6		25	22	22	20	17	22	19	20	17	18	18	18	18	18	18	18	
Hass Wolf	„ 7		26	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	16	16	16	16	
Rożniatowicz Kazimierz	„ 9		28	22	22	25	18	22	22	20	20	18	18	18	18	19	19	19	
Gołębski Antoni	„ 2	przy jatk. krakows.	30	22	22	22	18	22	20	22	20	18	20	18	18	20	20	18	
Kugel Leiser	„ 3		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Romanowska Marya	„ 5		28	21	21	30	18	21	21	21	19	18	18	18	18	18	18	18	
Lipanowicz Jakób	„ 8		30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Niewiadomski Walenty	„ 11	1 na ulicy strzeleckiej	30	22	22	.	18	22	22	22	20	18	19	18	19	18	18	18	
Ostrowicz Amalia	„ 21	1	28	21	21	20	18	21	21	21	19	18	18	18	18	18	18	18	
Gurski Józef	„ 22	2	26	22	22	25	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Mozes	„ 4	pod nr. 575¾	28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Mokrzycki Karol	„ 6		35	23	23	30	20	24	24	24	21	20	20	20	20	20	20	20	
Danielski Franciszek	„ 7		30	22	22	30	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	19	18	
Blasberg Dawid Majer	„ 12		28	22	22	.	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Feiwel	„ 13		28	21	21	21	16	21	21	21	19	16	16	16	16	16	16	16	
Eichler Majer	„ 14		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Berl	„ 20		28	20	20	.	17	19	20	20	19	17	17	17	17	17	17	17	
Kugel Sara	„ 19		26	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schweizer Malke	„ 18		28	21	21	.	18	21	21	21	20	18	18	18	18	18	18	18	
Schrenzel Feiwel	„ 9	na Chorążcz.	28	21	21	21	21	21	21	21	16	16	16	16	16	16	16	16	
Pordes Berl	„ 1		25	19	19	.	16	18	19	19	18	16	16	16	16	16	16	16	
Teteles Hersz	„ 10		28	22	22	18	22	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Tafel Boruch Majer	„ 17		28	21	22	.	18	22	22	22	21	18	18	19	18	19	18	18	
Hartel Jacob Hersch	15	koło św. Anny	24	20	20	20	18	20	20	20	18	18	18	18	18	18	18	18	
Pordes Berl	16	„ „ Antoniego	24	21	21	20	17	21	21	21	20	17	17	17	17	17	17	17	
Lattinek Elżbieta	1 379 m.		26	22	22	25	18	22	22	22	20	18	18	18	18	18	18	18	
Stepler Izak		pod l. 575¾	26	20	18	20	18	20	20	20	20	18	18	18	18	18	18	18	
Diamand Bine			26	20	18	20	18	20	20	20	20	18	18	18	18	18	18	18	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.